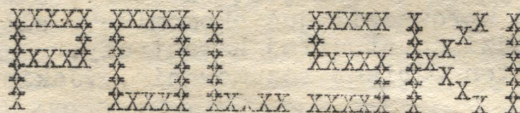
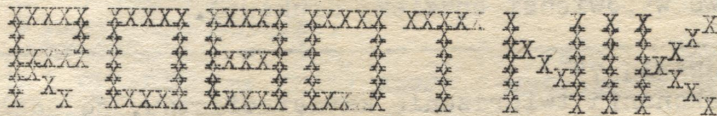


5/96

8

POPRAWEZ SOLIDARNOŚĆ DO NIEPODLEGŁOŚCI



NR 5-6
STYCZEŃ-LUTY
KRAKÓW 15.02.1986

ORGAN KONFEDERACJI POLSKI NIEPODLEGŁEJ ODSZAR II KRAKÓW
WYDAJE WYDZIAŁ ROBOTNICZY KONFEDERACJI POLSKI NIEPODLEGŁEJ PRZY WSPÓŁUDZIAŁU
NGPS .. KPN

"Gdy romantyzm upada, gdy przestaje szukać naokoło siebie rzeczywistości
wytrzymującej miarę jego krytyki, poprzestaje on zazwyczaj na bylejakiej
rzeczywistości."

R.Leszek Moczulski

CÓŻ TO ZNACZY KONKRETNIE MÓWIĄC POLSKA ?

Cytujemy wypowiedź R.Leszka Moczulskiego - Przywódcy Konfederacji Polski
Niepodległej:

"Wszak PRL to nie innego, jak twór przejściowy, który zmierza do osłabienia siły wewnętrznej Polaków i przygotowuje nasz kraj do włączenia do rosyjskiego mocarstwa. Jeśli okazuje się teraz, że system PRL jest niezdolny do życia, to stwarza to nie tylko możliwość odzyskania niepodległości, alternatywą jest "ograniczone wcielenie" do ZSRR. Podobnie jest z wartościami demograficznymi. W ciągu niespełna 6 lat minionej wojny z ręk niemieckich i radzieckich najeźdźców i okupantów zginęło więcej niż = 6 milionów Polaków i Żydów, mieszkańców tej samej ziemi. Naród polski odbudował wprawdzie swe straty biologiczne, ale wystawianie społeczeństwa na ryzyko, że znów potokami zaczną płakać polska krew jest niedopuszczalne. Jeśli jednak uzmysłowimy sobie, że w minionych latach ciężkie warunki egzystencji, pogarszające się w lawinowym tempie warunki bytowania Polaków powodują pogorszenie zdrowotności i osłabienie biologiczne całego społeczeństwa, to wszystko wskazuje, że te groźne zjawiska zostaną utrzymane a nawet nasilą się. Niedopuszczalnie wysokie straty biologiczne grożą społeczeństwu nie tylko w wyniku bezmyślnie wywołanego powstania narażającego nas na straty, a pokorne godzenie się z coraz tragiczniejszymi warunkami egzystowania Polaków ratuje substancję narodową.

OTÓŻ NIE RATUJE...!

REWOLUCJA BEZ REWOLUCJI

Ten dział przypomni Czytelnikowi podstawowe tezy książki przywódcy Konfederacji Polski Niepodległej R. Leszka Moczulskiego. Zapraszamy Czytelników do dyskusji. Ciekawe wypowiedzi będziemy drukować.

I. "Rewolucja czy prowokacja?"

"Nie trafia mi do przekonania twierdzenie katastrofistów, że nagła i spontaniczna eksplozja społeczna nadejdzie nieuchronnie, bowiem zdeterminowały ją dominujące obecnie procesy społeczne i gospodarcze.

Procesy te są niewątpliwe, lecz ku czemu prowadzą?

Rozpad systemu gospodarczego PRL jest widoczny, a wzrastający poziom zadłużenia międzynarodowego wprowadził już ekonomikę w ślepią uliczkę. Nasilenie się tych zjawisk prowadzi do otwartej katastrofy.

Dobrze - przyjmijmy ten wariant rozumowania... Jakie mogą być następstwa katastrofy?

Wielką katastrofą - kompletne załamanie się gospodarki - przeżyły USA w Wielkim Kryzysie 1929r.; gorszą jeszcze katastrofę przetrwała Rosja Radziecka. W obu tych przypadkach i wielu innych podobnych sama katastrofa nie wystarczała aby spowodować społeczny wybuch. Tocqueville dość dawno już wykazał, że rewolucje wybuchały nie wtedy, kiedy jeszcze jest bardzo źle, i będzie jeszcze gorzej, lecz wówczas, gdy zaczęło się poprawiać...

...Wzrost zadłużenia międzynarodowego PRL może spowodować niewypłacalność, ale w stosunkach międzynarodowych nie oznacza to bankructwa.

Totalitarne państwo socjalistyczne posiada ogromną odporność na katastrofy gospodarcze. Jest to państwo stanu wyjątkowego, które prowadzi nieprzerwanie gospodarkę opartą o mechanizmy typowe dla gospodarki wojennej - pozwala na przetrwanie na nieorganizowane społeczeństwo, by utrzymać je w ryzach nawet bez stosowania fizycznego terroru, ciężarów kryzysu.

Pogarszanie się warunków bytowania, drożyzna, spadek wartości pieniądza nie są też zjawiskami, które muszą automatycznie wywoływać wybuch społeczny. Wręcz przeciwnie - takie skrajne pogarszanie się warunków egzystencji będzie służyć utrzymaniu społeczeństwa w posłuchu...

Warto przeczytać artykuł w "Drodze"/nr 5-6 maj 1979/, gdzie tak doskonały znawca przedmiotu jak doc. dr Zbigniew Makowski pisze o przystosowaniu wstępnym: "ludzie po prostu adoptują się do pogarszających się warunków i jakby nie były złe, zaczynają uważać je za normalne."

Wszystkie te generalne zjawiska, bo obok kryzysu gospodarczego należy do nich erozja i spadek autorytetu władzy oraz wszelkie objawy kryzysu politycznego nie mogą jeszcze doprowadzić do eksplozji społecznego gniewu. Spoczętstwo polskie pogrążone jest w bierności i apatii, trwa w rozpaczliwym dążeniu do jakiegokolwiek stabilizacji i tworzenia przynajmniej pozorów normalnego życia

Występujący równocześnie i coraz potężniejszy zresztą, napór społeczny na władzę ma ten sam bierny charakter: polega na zaniechaniu nie zaś na czynieniu. Rozpad władzy partyjno-państwowej w toku eksplozji społecznego gniewu wcale nie oznacza, że Polska popadnie w całkowitą anarchię, niezdolna do rzeczywistego pokierowania własnym losem.

Na szczęście bowiem PZPR nie jest w Polsce jedynym czynnikiem, zdolnym do pokierowania krajem. Aby nie szukać daleko wystarczy zobaczyć, że istnieje w Polsce rozbudowana struktura Kościoła Katolickiego. Daje ona mocną reasekurację nie tylko duchową i moralną. Oczywiście, struktura kościoła ani nie zastąpi władzy państwowej, ani nawet nie będzie tego próbowała. Stanie się natomiast z pewnością - gdyby była taka potrzeba - czynnikiem powstrzymującym anarchizację i formującym ośrodki krystalizujące samoorganizowanie się ludzi. Tak czy inaczej - kompletna anarchizacja kraju nie musi nastąpić, bo wcześniej zaczęła działać uformowane wcześniej ugrupowania polityczne, wywodzące się z działającej już trzeci rok demokratycznej i niepodległościowej opozycji.

-przypomnieliśmy wypowiedź R.L. Moczulskiego na temat "Rewolucja czy prowokacja. Zaznaczymy, że ten artykuł/ukazał się w 1979/ był prognozą zdarzeń 1980r. CZY TAK NIE BYŁO ?

Nie zamieszczamy wypowiedzi R.L. Moczulskiego nt. rzekomej "interwencji" ZSRR, zrobimy to w następnym numerze.

Kończąc tę wypowiedź ws. azujemy, idąc za myślą L. Moczulskiego, zadanie na dziś: Twórzmy i organizujmy grupy oporu z wytyczonym jasno celem- Wolności i Niepodległości.

"Rewolucja i powstania jeśli kierowane są dążeniem do wyraźnie określonego i społecznie czytelnego celu- nie mogą być uważane za zdarzenia niszczące, bo są aktami twórczymi, kreatywnymi, konstruktywnymi. Zarówno sam przebieg ewentualnej eksplozji jak i jej wyniki zobaczyć trzeba w nieco innym wymiarze niż katastroficzne wizje obrońców PRL-owskiego porządku.

Skoro katastroficzna wizja przyszłości nie ma rzeczowego uzasadnienia, to nie oznacza to, że nie grożą nam inne niebezpieczeństwa. Groźba, która przed nami stoi ma inne oblicze; to groźba prowokacji, zmierzającej do wczesnej, ogra, niczonej eksplozji, która miałaby powstrzymać- autentyczną POLSKA REWOLUCJE!

KOMENTARZ DO WYPowiedzi R. LESZKA MOCZULSKIGO - CO W TAKIEJ SYTUACJI PROPO-
NUJE K P N ?

Dlatego oceniając sytuację Polski, taką, jaka ona jest obecnie i będzie w dającej się przewidzieć przyszłości- współczesna formacja niepodległościowa kultuwając tradycję czynu powstańczego- odstępuje od uznania za podstawową tej formwalki, którą nasi poprzednicy z minionych pokoleń uważali za naczelną, a mianowicie odstępuje od doktryny walki i powstania zbrojnego. Odrzucamy program ewolucji, ponieważ nie chcemy przekształcać istniejących układów, przy zachowaniu ich zasadniczej struktury, lecz dążymy do zburzenia starej struktury i za stąpienia jej nową!

OTOŻ: -JESTEŚMY RZECZNIKAMI: TWORZENIA NOWYCH STRUKTUR, KTÓRE BĘDĄ ODSUWAŁY, ZASTĘPOWAŁY I ELIMINOWAŁY STARE .

"Pełzająca rewolucja" w miarę możliwości unikając eksplozji i dramatycznych spięć, jest metodą działania politycznego. Już dzisiaj przecież stworzyliśmy masową prasę podziemną, wydawnictwa i kolportaż, latające Uniwersytety z wykładami historii, socjologii, filozofii, historii sztuki.

Formowanie i rozwój nowych struktur musi być rzeczywisty. Wszelkie pozorne działania i pozorne osiągnięcia są niczym innym jak UMACNIANIEM SYSTEMU, który dławii Polskę, a który posługuje się pozorną demokracją, pozornym dobrobytem i pozornie dąży do szczęścia człowieka.

Chcemy obecnie zaprezentować Czytelnikom petycję dotyczącą sprawy uwolnienia Leszka Moczulskiego, wystosowaną do Prezydenta Reagana przez 18-ą Światową Konferencję Antykomunistyczną, która odbyła się we wrześniu 1985 roku w Dallas w USA.

XVIII ŚWIATOWA KONFERENCJA ANTYKOMUNISTYCZNA
/ 9-13 wrzesień 1985 rok, Dallas, Texas, USA /

Prezydent Ronald Reagan
Biały Dom
1600 Pensylwania Avenue
Waszyngton D.C. 20050
PETYCJA

Szanowny Panie Prezydencie

My, niżej podpisani uczestnicy 18-ej Światowej Konferencji Antykomunistycznej, odbywającej się w Dallas / stan Texas / w dniach 9-13 września 1985 roku apelujemy do Pana, aby zwrócił Pan uwagę świata na prześladowanie Leszka Moczulskiego.

Leszek Moczulski jest przewodniczącym Konfederacji Polski Niepodległej utworzonej 1.IX.1979 roku w Warszawie /Polska/ w opozycji do reżimu komunistycznego. KPN nie uznaje rządów komunistycznych, które zostały wprowadzone w Polsce przemocą. Oświadczyła ona wyraźnie, że władza komunistyczna w Polsce jest bezprawna. KPN była jedną z najważniejszych sił opozycyjnych w Polsce i wywarła ogromny wpływ na formowanie się "Solidarności". Leszek Moczulski został aresztowany 3 tygodnie po powstaniu "Solidarności" w celu zapobieżenia jego wpływom na członków tej organizacji. Po wprowadzeniu dyktatury Jaruzelskiego został oskarżony o usiłowanie obalenia władzy komunistycznej. Był sądzony przez Sąd Wojskowy w Warszawie. Z więzienia zwolniono Go jesienią 1984 roku, gdy reżim chciał pokazać "dobrą wolę" w stosunkach z Zachodem. Ponownie aresztowano Go w marcu 1985 roku podczas spotkania odbywającego się w prywatnym mieszkaniu. Do chwili obecnej przebywa w więzieniu bez rozprawy. Leszek Moczulski nadal uważany jest przez komunistów w Polsce za najgorszego wroga reżimu. Cały Naród rozumie program polityczny KPN-u, głoszący, że jakiegokolwiek porozumienie z władzą komunistyczną jest niemożliwe, że komunizm nie można zreformować, że musi on zostać obalony.

Wierzymy mocno, że w imię humanitaryzmu Pan Prezydent podejmie sprawę Leszka Moczulskiego w trakcie rozmów między USA i PRL i potraktuje kwestię uwolnienia Go jako warunek konieczny dla podtrzymania kontaktu z władzami komunistycznymi odpowiedzialnymi za Jego prześladowanie.

Podpisy

E

SPRAWA ZYGMUNTA BERDYCHOWSKIEGO

Od 13.X.85r. przebywa w areszcie Śledczym ZYGMUNT BERDYCHOWSKI, student V roku prawa na UJ. Został zatrzymany na manifestacji antywyborczej w Nowej Hucie pod zarzutem obicia funkcjonariuszy MO. 24 lutego br. rozpoczyna się Jego proces przed Sądem Rejonowym dla Krakowa-Nowej Huty /ul. Przy Rondzie 7 /o godz. 9.00. Zygmunta był już więziony w stanie wojennym, a Jego ponowne aresztowanie jest jeszcze jedną formą represji, skierowaną przeciw Niemu.

PAMIĘTAJMY-NASZA OBECNOŚĆ NA ROZKŁAMIE BEDIKI DOWODEM SOLIDARNOŚCI Z JEDNYM Z WIELU WIEZNIÓW SUMIENIA W PRL.

PRZEDSTAWIAMY CZYTELNIKOM JEDEN Z "DONOSÓW" SZAWOMIRA MROŻKA; przedruk za PULS PUBLICATIONS: /bez wiedzy i zgody autora/

DO SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA

Donoszę, że jest niebezpiecznie. Onegdaj jacyś osobnicy wtargnęli do mojego mieszkania podczas mojej w nim obecności i rozrzucili wszystkie moje rzeczy łącząc z pościelą. Jakby czegoś szukali, ale zapytani czego szukają nie udzielili odpowiedzi. Zaznaczam, że było to w nocy. Mój młodszy syn został pobity w bramie wejściowej przez nieznaną Mu sprawców, którzy tam czekali na Niego. Ja sam, kiedy idę ulicą, jestem śledzony przez również nieznaną mi osobników. Moja żona otrzymuje nieprzyzwoite anonimy. Mój telefon wydaje dziwne dźwięki, tak, że boję się się rozmawiać przy jego pomocy. Ja i moja rodzina żyjemy w strachu przed tymi niebezpieczeństwami. Proszę więc Służbę Bezpieczeństwa, żeby nas wzięła pod opiekę i zapewniły nam bezpieczeństwo.

OBYWATEL

egz. bezpłatny

Drukarnia nr.6

Nakład: 1500

REDAKCJA "ROBOTNIKA POLSKIEGO" UPRAJEMNIE PROSI CZYTELNIKÓW O PRZESYLANIE MATERIAŁÓW POLIGRAFICZNYCH I WRĘKAT PRZEZ KOLPORTERÓW ZA POTWIERDZENIEM W KOLEJNYM NUMERZE "RP". Dziękujemy!